

Stanisław Krześniak

Krótką historią początku i końca...
mostu im. kpt. Kazimierza Jana
Piątka ps. „Herwin”, wybudowanego
nad rzeką Bobrzą w Słowiku, w ciągu
drogi wojewódzkiej nr 762 Kielce –
Chęciny – Małogoszcz

Studia Muzealno-Historyczne 9, 139-148

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Stanisław Krześniak (Kielce)

Krótką historia początku i końca... mostu im. kpt. Kazimierza Jana Piątka ps. „Herwin”, wybudowanego nad rzeką Bobrzą w Słowiku, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 762 Kielce - Chęciny - Małogoszcz

Od 1932 r. do 2011 r. patronem mostu w Słowiku koło Kielc na rzece Bobrzy był kpt. Kazimierz „Herwin” Piątek¹.

Niegdyś budowa tej konstrukcji stanowiła duże osiągnięcie sztuki inżynierskiej. Użytkownicy drogi Kielce – Chęciny korzyścili z charakterystycznego łukowego mostu, który po niemal 80 latach od wybudowania, w grudniu 2011 r. został wyburzony. Wielu pasjonatów historii zabiegało, aby odstąpić od tej podjętej decyzji. Był częścią naszej dumnej historii.

Konieczność rozbiórki mostu w Słowiku wymogła przebudowa ulicy Krakowskiej, będąca częścią modernizacji odcinka drogi nr 762². Kapitan Piątek był dowódcą Pierwszej Kompanii Kadrowej, którą 12 sierpnia 1914 r. – po wymarszu w dniu 6 sierpnia z krakowskich Oleandrów – wprowadził do Kielc. W skali militarnej był to niewielki epizod, jednak w życiu narodu spowodował prawdziwą lawinę szczęśliwych wydarzeń, prowadzących do odzyskania Niepodległości Polski.

Kazimierz Piątek urodził się w Krakowie 2 marca 1886 r. W latach 1906–1910 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym podjął pracę jako konserwator zabytków w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wtedy spotkał na swojej drodze Józefa Piłsudskiego. I to zaważyło na całym jego życiu. Niestety, w latach powojennych jego nazwisko, widniejące na konstrukcji mostu, źle się kojarzyło nowej władzy i napis został zatynkowany. Dopiero w czasie remontu mostu w latach osiemdziesiątych XX w. z inicjatywy dyrektora Rejonu Budowy Dróg i Mostów Mieczysława Węgiełka napis ten został odtworzony.

9 listopada 1991 r. z inicjatywy Tomasza Wągrowskiego, przy udziale niewielkiej grupy, wywodzącej się głównie z grona przewodników świętokrzyskich, most im. kpt. Piątka został oficjalnie przyjęty jako symbol WOLNOŚCI, którą przynieśli legionieści Józefa Piłsudskiego.

Gdy wysiłki zmierzające do zaniechania jego rozbiórki nie przyniosły skutku, w środowisku drogowców narodził się pomysł, aby pozostawić trwałą znak jego istnienia. Do tego celu nadawały się, charakterystyczne dla mostu, dwa skrajne z czterech tężników, z umieszczonych na nim identycznym napisem MOST IM. KPT KAZIMIERZA HERWINA PIĄTKA. 15 listopada 2011 r. tężnik mostu od strony Kielc został wycięty

1 Żelbetonowy most na Bobrzy w Słowiku powstał w dwudziestoleciu międzywojennym podczas przebudowy drogi krajowej Warszawa-Kraków. Do dzisiaj zachowały się przynajmniej dwie żelbetonowe konstrukcje mostowe w starym przebiegu tej drogi: w Białobrzegach na Pilicy (270 m) i w Jedlińsku (62 m). Podobnej konstrukcji most im. Stefana Żeromskiego istniał też dawniej w miejscowości Cedzyna k. Kielc, na rzece Lubrzance. Zbudował go ok. 1930 r. kielecki przedsiębiorca Rafał Plessner, projektant nie jest znany.

2 13 stycznia 2004 r. miało miejsce ciekawe zdarzenie na moście. Przejeżdżający wówczas samochód ciężarowy, bez ładunku, podskooczył na nierównej nawierzchni, w wyniku czego kiper samochodu odczepił się z zabezpieczeń i zacpił o jeden z tężników. Kabina samochodu wraz z kierowcą znalazła się powyżej jezdni. Nikomu nic się nie stało. Był to oczywiście dowód na to, że parametry mostu i jego stan techniczny nie przystają do wzmoczonego ruchu drogowego na tej ważnej drodze.



1. Widok na most z Góry Patrol, 11.06.2010 r., wszystkie fotografie Stanisław Krześciak



2. Rzeka Bobrza, widok na most od strony ulicy Zalesie; widoczne podpory są elementami kładki i mostu na lewej jezdni drogi 762; 2.08.2011 r.

z konstrukcji i przewieziony na teren bazy Rejonu Dróg Wojewódzkich i Obwodu Drogowego w Zgórsku.

22 listopada 2011 r. dzięki zastosowaniu niekonwencjonalnej w czasach pokoju, metody z użyciem materiałów wybuchowych realizowanej w terenie zabudowanym, przyczółek mostu od strony Krakowa został zburzony. W wyniku wybuchu uszkodzeniu uległ jedynie jeden przyczółek mostu, natomiast całe przeszło mostu opadło na podłoże – na brzeg rzeki Bobrzy, nie uległo przy tym uszkodzeniu, co świadczy o solidności konstrukcji mostu i klasie ówczesnych budowniczych.

25 listopada 2011 r. z inicjatywy autora tego tekstu, kierownika Rejonu Dróg Wojewódzkich w Zgórsku, oraz dzięki przychylności kierownika robót przebudowy drogi nr 762 Adama Korczaka został odzyskany z gruzowiska drugi tężnik mostu, od strony Krakowa. Tężnik ten znajdował się ogólnie w złym stanie technicznym. Został przewieziony do Rejonu Dróg Wojewódzkich i Obwodu Drogowego w Zgórsku, gdzie obydwa elementy zostały zdeponowane. W trakcie prac rozbiórkowych udało się uratować także jedno z łożysk przęsła oraz kilka dębowych pali, na których posadawione były przyczółki mostu.

Obydwa tężniki poddano konserwacji, w czasie której otworzono też napis z nazwiskiem patrona.

Odnowione fragmenty można było oglądać przez sześć kolejnych lat w Obwodzie Drogowym w Zgórsku. Ciągle „brakowało” pomysłu oraz chęci decydentów, aby upamiętnić zburzony już, historyczny most. Zawsze padały słowa „brak środków”...

17 października 2012 r. komisja złożona z przedstawicieli m.in. Urzędu Miasta Kielce, Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach, oddział ku kieleckiemu Klubu Drogowców Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP dokonała oceny stanu technicznego i możliwości wyeksponowania jednego z tężników. Zaproponowane miejsce, tuż nad rzeką Bobrzą, przy dawnym północnym przyczółku, pozwalała na godne upamiętnienie rozebranego mostu i jego dawnego patrona.

Minęły kolejne cztery lata. Problem wyeksponowania tężnika oddalał się, nikt nim się nie interesował. Na realizację pomysłu naciskali także uczestnicy Marszu Szlakiem Kadrówki, jakie odbywają się każdego roku w dniach od 6 do 12 sierpnia.

Dopiero w roku 2016 doszło do jego realizacji. Na zlecenie Wydziału Inwestycji kieleckiego ratusza powstała koncepcja architektoniczno-rzeźbiarska autorstwa Pawła Pietrusińskiego. Władze Kielc zleciły opracowanie projektu budowlanego. Zrezygnowano ze wszystkich wcześniejszych ustaleń, podjętych przez komisję w 2012 r. Bez uzgodnienia z inicjatorami idei upamiętnienia mostu przygotowano dokumentację, przewidującą wykorzystanie obu uratowanych z inicjatywy autora elementów konstrukcji. Jesienią 2016 r. ekipa pod kierownictwem Pawła Pietrusińskiego przystąpiła do konserwacji i naprawy dwóch tężników mostu i łożyska, na którym postanowiono umieścić rzeźbę Orła Legionowego. Zakończenie prac przewidziano na koniec kwietnia 2017 r. Ich koszt określono na 180 000 zł. Jednak zakres robót i warunki atmosferyczne spowodowały konieczność przesunięcia terminu.

11 maja 2017 r. wyremontowane tężniki mostu zostały przewiezione przygotowaną wcześniej platformę, której lokalizację również zmieniono w stosunku do pierwotnych założeń. 7 czerwca 2017 r., w obecności niewielkiej grupy osób, na granicy miasta Kielce został oficjalnie odsłonięty pomnik-platforma, na której zamontowano tężniki mostu (w odwrotnej kolejności niż stały w rzeczywistości), upamiętniające postać wielkiego polskiego Patrioty, kpt. Kazimierza „Herwina” Piątka.

Dawny most im. kpt. Kazimierza „Herwina” Piątka upamiętnia teraz platforma, na której, na uratowanym stalowym łożysku dawnego przęsła, stanął rzeźba Orła Legionowego oraz wyremontowane dwa żelbetowe tężniki. Trzeba zwrócić uwagę, że w okolicznościowym napisie na cokole pomnika, a właściwie w widoku starego mostu, znalazł się



3. Zdarzenie na moście 13.01.2004 r.

poważny błąd: jego przesło podparte jest pośrodku filarem, którego w rzeczywistości nigdy nie było (faktycznie jest to podpora kładki dla pieszych). Most na Bobrzy w Słowiku był nowoczesną, samonośną jednoprzęsłową konstrukcją żelbetonową, doskonale świadcząca o umiejętnościach ówczesnych inżynierów. Ten szczegół warto, a nawet trzeba, poprawić jak najszybciej. Ale niedosyt wśród ludzi z branży pozostał...³

W okresie gdy most pełnił funkcję komunikacyjną, zainteresowany historią i losami mostu Stanisław Krześniak dokumentował wszystkie związane z nim wydarzenia. Dokumentowane były kolejne etapy zabezpieczania przed zniszczeniem jego elementów, aż do chwili umieszczenia ich na platformie. Dzięki temu powstał album z wybranymi 200 zdjęciami.

Kielce, sierpień 2017 r.

3 Szkoa, że okolicznościowych przemówieniach w trakcie otwarcia pomnika „zapomniano” podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do uratowania fragmentów mostu.



4. Przygotowanie do wycinania tężnika, 15.11.2011 r.



5. Demontaż tężników od strony Kielc, 15.11.2011 r.



6. Przeszło po wysadzeniu przyczółka mostu, 21.11.2011 r.



7. Prace rozbiórcze mostu przy użyciu specjalistycznego sprzętu, 29.11.2011 r.



8. Pale dębowe, na których spoczywały przyczółki mostu.



9. Skrajne teźniki mostu przechowywane w bazie Rejonu Dróg Wojewódzkich, oddział w Zgórsku, przygotowane do renowacji, 24.10.2016 r..



10. Platforma widokowa, widok od strony Chęczin, 7.06.2017



11. Platforma widokowa – rzeźba orła, autorstwa Pawła Pietrusińskiego, upamiętniająca przejście Kadrówki przez Słowik w 1914 r., na cokole informacja o zburzonym moście im. Kpt. Herwina-Piątka, 25.05.2017 r.



12. Platforma widokowa w dniu uroczystego odsłonięcia, na której wyeksponowano tężniki ze zburzonego mostu, 7.06.2017 r.

Stanisław Krześniak (Kielce)**A Short History of the Beginning and the End of the Kazimierz Jan Piątek, aka Herwin, Bridge constructed on the Bobrza River in Słowik at the Kielce-Chęciny-Małoszycz regional road no. 762.**

The article, written by a road engineer and an employee of the District Office of Regional Roads, described the circumstances of the demolition of the reinforced concrete bridge of Captain Kazimierz “Herwin” Piątek in Słowik, a village situated in the vicinity of Kielce. The bridge commemorated the stay of the Józef Piłsudski’s Legionnaires in Kielce and it was also an interesting example of road engineering of the Second Polish Republic. The article also presents the circumstances of preserving elements of the bridge and the creation of a monument related to the history of the Polish Legions and the bridge.

Keywords: Piłsudski’s Legions, road engineering, historical memory, Słowik, Kielce